WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X | PIĄTEK, 15-GO STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 15

Łódź 15-I-32 A.

Już ukazał się № 2 (38)
wesołego tygodnika
p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

Kulisy „salonu sportowego".

Walka o wpływy wśród młodzieży. — Kim był Miller? — Przebieg tragicznego zajścia. — Gdzie jest nóż?

Drugi dzień procesu Karelickiego

Łódź, 15 stycznia.

(d) Wczoraj, jak już o tem donosiliśmy, w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces Karelickiego, który w listopadzie ub. roku w t. zw. „salonie gier sportowych Hildescheima" przy ul. Piotrkowskiej 80, *wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Bolesława Millera.*

Rozprawa wywołała w całem mieście ogromne zainteresowanie, o czem świadczyły tłumy, gromadzące się przez cały dzień wczorajszy przed gmachem sądu okręgowego pry pl. Dąbrowskiego.

Wczoraj, w pierwszym dniu rozprawy, *złożył obszerne zeznania oskarżony Karelicki.* Opowiadał on o przyczynach i okolicznościach zabójstwa. Z Millerem zetknął się w t. zw. „salonie gier sportowych". Tam również spotykał się z „rudym Staśkiem", „ślepym Epszteinem" i „krwawym Natanem". *Miller, jak twierdzi oskarżony, miał cały sztab przybocznych.* Zdawało mu się, że Karelicki chce mu odbić jego ludzi i z tego powodu postanowił się z nim rozprawić.

Pewnego dnia Karelicki obawiając się zemsty Millera, zwrócił się nawet do VII kom. policji, *prosząc, aby go odprowadzono do domu, gdyż obawiał się napadu na jakiejś ciemnej ulicy.*

W dniu 4 listopada, gdy Karelicki znajdował się w „salonie gier sportowych", Miller miał przysłać do niego swego wysłannika „rudego Staśka", który mu powiedział, że M. żąda, aby wyszedł na podwórze.

Karelicki bał się wyjść. Po pewnym czasie Miller sam przyszedł do lokalu. Karelicki na wszelki wypadek przygotował rewolwer. *W chwili, gdy Miller wyciągnął nóż dał do niego trzy strzały.*

Gdy Karelicki opowiada sądowi w jakich okolicznościach dokonane zostało zabójstwo *przewodniczący sądu każe mu wyjść z ławy oskarżonych. Oskarżony ustawia woźnego z podniesioną ręką, a sam udając Millera odwraca się lewym bokiem i staje w pozycji człowieka, który zamierza przeciwnikowi zadać cios nożem.*

Noża, o którym mówi Karelicki, jednak nie znaleziono. Komisarz policji Andziak zeznaje, że słyszał, że nóż zabrał jeden ze świadków zbrodni. Dokładnie jednak tego nie mógł ustalić.

Następnie sąd przystępuje do badania świadków. Są to przeważnie młodzieńcy, którzy doskonale znali zarówno zabójcę, jak i zamordowanego i wiedzieli, *że obaj walczą o „wpływy".*

Zeznania ich jednak nie wnoszą do sprawy żadnych istotnych danych. Wszyscy prawie dają wymijające odpowiedzi.

Gdy przewodniczący zadaje im pytania, że już nic sobie nie przypominają, *lub, że wogóle nie znają przebiegu krwawego zajścia.*

Ci, którzy opowiadają coś niecoś o przyczynach lub okolicznościach zabójstwa, mówią zupełnie inaczej, niż zeznawali na śledztwie. Sąd zwraca im uwagę na szereg sprzeczności.

Poszczególni świadkowie wypierają się uporczywie pseudonimów. Św. Stanisławski, twierdzi, że nigdy nie nazywano go „rudym Staśkiem", a Epsztein twierdzi, że nie był „ślepym Epszteinem"

Z kolei zeznają policjanci, biegły lekarz sądowy dr. Hurwicz, poczem sąd przystąpił do oględził dowodów rzeczowych: rewolweru bębenkowego, z którego strzelał Karelicki, dwuch scyzoryków i okrwawionego palta oskarżonego.

Dziś sąd przystąpi do przesłuchania pozostałych świadków. Po ich zeznaniach zabierze głos prokurator i obrońcy. Jak nas informują, wyrok prawdopodobnie zapadnie w godzinach wieczorowych.

Tajemniczy gość w willi Zaremby

Czy m[illegible] tło seksualne?

Lwów, 15 stycznia.

Sensacyjna sprawa Zaremby i Gorgonowej **przynosi coraz to nowe niespodzianki.**

Dzisiaj do sędziego śledczego zgłosił —się radjotechnik, Kazimierz Matula, sąsiad Zaremby w Brzuchowicach z oświadczeniem, **że nocy, w której popełniono mord, przyby! do willi Zarembów jakiś mężczyzna.**

Zdaniem jego **był to albo wielbiciel Zarembianki, albo też Gorgonowej.**

Według zdania Matuli, ten **tajemniczy mężczyzna jest sprawcą morderstwa, które, według niego, ma podłoże zdecydowanie seksualne.**

Dochodzenie w sprawie zbrodni toczy się w przyśpieszonem tempie i jest trzymane w tajemnicy.

Masowy gwałt na robotnicy

Sąd sowiecki... uniewinnił zbrodniarzy

Ryga, 15 stycznia.

Charakterystyczną ilustracją zdziczenia **wśród ludności sowieckiej, jest wypadek, który wydarzył się w wielkim tartaku państwowym w Archangielsku.**

Kilku robotników znęcało się nad pewną robotnicą, którą nagą przywiązali do słupa, dokonywując ohydnych gwałtów.

Całe zajście odbywało się w obecności członków komunistycznego komitetu fabrycznego. **Przewieziona do szpitala robotnica, wkrótce zmarła.**

Ponieważ wypadek ten nabrał szerszego rozgłosu — władze sowieckie urządziły t. zw. proces pokazowy, który, rzecz charakterystyczna, zakończył się uniewinnieniem 5-u zbrodniarzy.

Włamanie do urzędu pocztowego.

Łupem złoczyńców padło 81 złotych i znaczki pocztowe.

Kielce, 14 stycznia.

Nocy ubiegłej dokonano śmiałego włamania do urzędu pocztowego w Gniewoszowie, powiatu kozienickiego. Złodzieje rozbili szufladę stołu, z której skradli znaczki pocztowe wartości 162 zł., paczkę zwykłą, wartości 50 zł., jeden list polecony i 81 zł. gotówką. Pozatem złodzieje wynieśli przed urząd pocztowy wielką skrzynię żelazną, w **której znajdowało się 1050 zł. gotówką i próbowali ją rozbić.** Wysiłki ich jednak spełzły na niczem i złodzieje, porzuciwszy skrzynię nieuszkodzoną, zbiegli.

Za włamywaczami wdrożono pościg.

B. cesarz Wilhelm chory

Doorn, 15 stycznia.

Stan zdrowia ekscesarza Wilhelma, który zachorował przed miesiącem, na skutek silnego przeziębienia, pogorszył się bardzo.

Ekscesarz Wilhelm choruje na ostry bronchitis. Ze względu na to, że liczy on obecnie 73 lat, choroba jego budzi poważne obawy.

Bankructwo Chin

Szanghaj, 15 stycznia.

Sytuacja finansowa nowego rządu chińskiego przybiera katastrofalne rozmiary.

Wydatek miesięczny na armję wynosi 18 milj. dolarów, rozdzielanych wśród generałów chińskich na wypłatę żołdu. Dochody rządu jednakże nie przekraczają 6 milj. dolarów.

Wobec takiego stanu rzeczy, chiński minister finansów podał się do dymisji. W najbliższych godzinach rząd chiński ogłosić ma moratorjum. Także premjer chiński Sunfo ma zamiar podać się do dymisji w związku z ciężką sytuacją w kraju.

Zaraza papuzia w Lipsku

8 osób izolowano

Lipsk, 15 stycznia.

W Lipsku izolowano i poddano obserwacji lekarskiej 8 osób podejrzanych o zasłabnięcie na psitakosis (zaraza papuzia).

Wszystkie te osoby uczestniczyły w obchodzie urodzin pewnej dziewczynki, której z okazji tej podarowano papugę. Nazajutrz znaleziono ptaka w klatce nieżywego, równocześnie zaś dziecko zachorowało z objawami grypy.

Podobne objawy zauważono również u wszystkich gości, **którzy** byli obecni na urodzinach.

Zbrodnia na stokach cytadeli

Zdradzony mąż ofiarą zbrodni

Poznań, 15 stycznia.

I. K. C. donosi: W nocy z 13 na 14 bm. przed domem na stokach cytadeli, gdzie zamieszkiwała rodzina Kolendowiców, *rozegrał się krwawy dramat miłosny.*

Kolendowicz, szofer z zawodu, od dłuższego czasu *podejrzewał swą żonę o zdradę.* Wczoraj postanowił ostatecznie przekonać się o swych podejrzeniach i w tym celu umyślnie wrócił wcześniej do domu. Nie mając klucza, począł dobijać się do mieszkania, domagając się natarczywie wpuszczenia.

W pewnej chwili *z domu wyskoczyła jakaś postać i utopiła w plecach Kolendowicza długi nóż rzeźnicki. Z jękiem usunął się Kolendowicz na ziemię. Napastnik zbiegł.*

Do rannego przywołano pogotowie lekarskie, które przewiozło go do szpitala. Stan jego jest groźny ponieważ nóż przebił płuca. Sprawca mordu jest narazie nieznany, lecz *sąsiedzi wskazują na kochanka Kolendowiczowej, jako na sprawcę zbrodni.*

Przejechanie

Łódź, 15 stycznia.

(d) Na ul. Rzgowskiej pod koła wozu dostała się 12-letnia Janina Karolińska, zamieszkała przy ul. Młynarskiej 45. Doznała ona dość ciężkich obrażeń cielesnych. Pogotowie przewiozło dziewczynkę do szpitala. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Zamach samobójczy

(d) W mieszkaniu przy ul. Nowo-Targowej 4 w celu samobójczym napiła się większej dozy amoniaku 42-letnia Katarzyna Suska. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę do szpitala Poznańskich. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Trzy ofiary

tragedji miłosnej

Toruń, 15 stycznia.

W szpitalu w Toruniu, ostatnia z tragicznej trójki, zmarła ś. p. Zofja Wierdakowa, która otrzymała jak donosiliśmy, od zazdrosnego męża dwa strzały w okolicę serca.

Przedtem już zmarł jej kochanek, a mąż odrazu na miejscu odebrał sobie życie.

„WRANGEL ZAPŁACI“...

Przeżycia szoferów rosyjskich. — Litościwa dama i skąpy napiwek. — Niebezpieczna przygoda na peryferjach.

Podsłuchane rozmowy rosjan na emigracji

Paryż, styczeń.

(y) Na jednym z postojów taksówek w stolicy Nadsekwańskiej zebrała się grupa szoferów, którzy toczyli ożywioną dyskusję, jaka kategorja pasażerów winna być zaliczona do najgorszych klijentów. Na początku tej fachowej dysputy wszyscy jednogłośnie zgodzili się z tem, iż na miano to zasługują w pierwszym rzędzie **pijani, gdyż zanieczyszczają wóz i trudno ich skłonić do uiszczenia taksy.** Jednak wkrótce doszli do przekonania, **iż jeszcze większą plagą szoferów są stare angielki. Damy te po opuszczeniu auta szukają całą wieczność w swych torebkach i wreszcie wręczają „królewski napiwek“, który zazwyczaj nie przekracza dwuch sous.** W toku dalszej dyskusji stwierdzono, iż **najgorsi są wiejscy księża.** Skłoniwszy się uprzejmie, **dziękują** kilka razy, ale o napiwku niema mowy.

W sprawie tej zabrał również głos **jeden z rosyjskich emigrantów.** Szeroki pański gest, z którego ongiś słynęli moi rodacy, należy już dziś do zapomnianej przeszłości, opowiada rosyjski szofer. Pewnego razu wiozłem bogatą rosjankę, całą otuloną luksusowem futrem. Zawiozłem ją do wspaniałego pałacyku. Po opuszczeniu auta zapytała mnie z widocznem współczuciem:

— Sądzę, iż taka ciężka praca dla byłego oficera musi być niezmiernie przykra? Gdzie ukończył pan szkołę wojenną?

— W Michajłowskim instytucie wojskowym.

— Tak, były to dobre czasy... Bardzo panu współczuję.

Dama westchnęła ciężko, spojrzała na mnie wzrokiem, pełnym litości, i wręczyła mi 50 centymów napiwku.

Inny znów opowiada:

— Do taksówki wsiadła matka z córeczką. Rozmawiały po rosyjsku. Wtem słyszę zdenerwowany i pełen oburzenia głos córki: **„Mamo, jak on jedzie. To jest okropne. Nie dawaj mu ani centyma napiwku!“ Odwróciłem się i rzekłem z ironją:**

— Ależ szanowna pani, je rezygnuję z pani napiwków. Obydwie omal że nie zemdlały ze wstydu.

— Wypadki takie, kontynuuje rosyjski szofer, mają, niestety, w naszej praktyce niejednokrotnie miejsce. Wśród rosyjskich pasażerów napotkać można również bardzo miłych ludzi. **Najbardziej sympatyczni z naszych rodaków są ludzie prości, drobni mieszczanie i robotnicy.** Nie wątpię, iż wszyscy zgadzacie się z tym poglądem. Często w niedzielę wiozę robotników z ich żonami. Otrzymuję stale od nich sowity napiwek, poczem zapraszają mnie do kawiarni na kieliszek wina. Oczywiście, jeśli kogoś prześladuje specjalny uporczywy pech, może natknąć się również na zupełnie innych pasażerów. Jeden z moich **kolegów,** Iwanow zawiózł w nocy **czterech** młodych emigrantów rosyjskich **na peryferje** miasta. Taksometr wybił **dwadzieścia** franków. **Gdy wysiedli, jeden z nich roześmiał się bezczelnie i oświadczył: „Wrangel zapłaci!“** Następnie wszyscy rzucili się do ucieczki. Na szczęście policjanci zagrodzili im drogę, sprowadzli ich z powrotem i zmusili do uiszczenia należności oraz 5 franków **grzywny.**

Głos zabrał trzeci kolega:

— Pewnego razu, o godzinie **2 w** nocy stałem na postoju na Place Cambron. Z nocnego lokalu wyszło dwuch gości o dość podejrzanej fizjognomji i wsiedli do auta. Zawiozłem ich do Porte de la Villette. Odludna niesamowita dzielnica. Taksa wyniosła 35 franków. Obydwaj szybko opuścili auto, rzekli „dowidzenia“ i poszli swoją drogą. Począłem ich gonić, żądając uiszczenia opłaty za przejazd. Wtem jeden z nich zawrócił z drogi i, zwracając się do mnie, oświadczył groźnie: **„Pieniądze? Radzę ci lepiej, abyś prędko zmykał, gdyż może się to jeszcze źle dla ciebie skończyć!**

Nie mogłem jednak zrezygnować z tak wielkiej sumy, i udałem się w ślad **za nimi.** Na jednej z bocznych uliczek ujrzałem dwuch policjantów na rowerach. Opowiedziałem im w wielkiem podnieceniu o zajściu. Policjanci szybko dogonili podejrzanych osobników. **Zatrzymano ich okrzykiem „ręce do góry!“ Podczas rewizji przy jednym z nich znaleziono rewolwer, przy drugim zaś sztylet i większą sumę pieniędzy.** Zostali oni ujęci i sprowadzeni do komisarjatu. Pełniący dyżur, komisarz zapytał: „Wiele wyniosła taksa?“ — „35 franków“. **Natychmiast wziął jeden banknot z pieniędzy, znalezionych przy złoczyńcach, i wręczył mi go ze słowami: „Ma pan tu 50 franków“.**

Literatka popełniła samobójstwo,

gdyż nie chciano drukować jej utworów

(x) W Bostonie zdarzył się w tych dniach niezwykły wypadek samobójstwa **W ustronnej alei parku miejskiego znaleziono młodą,** elegancko ubraną niewiastę, leżącą na ławce bez przytomności. Przechodnie zawezwali natychmiast pogotowie, którego lekarz orzekł, **że młoda niewiasta zażyła sporą dozę jakiejś nieznanej trucizny, poczem po udzieleniu doraźnej pomocy polecił przewieźć chorą do szpitala.**

Jak się następnie okazało, młoda **niewiasta,** córka pewnego wysokiego **urzędnika miejskiego w Bostonie** popełniła samobójstwo. W szpitalu 19-letnia denatka odzyskała przytomność i słabym **głosem** opowiedziała o swej „tragedji“.

Od dłuższego już czasu czuła ona powołanie do literatury i napisała cały szereg wierszy i nowel, **których jednak dotychczas nigdzie nie chciano drukować.**

Dziewczyna posyłała stale swe utwory do wszystkich redakcyj i mimo to, że jak twierdzi, utwory jej posiadają rzeczywistą wartość literacką, **nie danem jej było ujrzeć ich na łamach pism.**

Zrażona ciągłemi niepowodzeniami i niesprawiedliwą oceną swych prac **postanowiła popełnić samobójstwo.**

Nie upłynęła jeszcze godzina od chwili przywiezienia denatki do szpitala, gdy zgłosił się redaktor pewnego popularnego pisma prosząc, aby mu pozwolono widzieć się z chorą. Gdy żądanie jego spełniono, redaktor oświadczył, że **zachwycony pracami młodej autorki postanowił zakupić i wydrukować wszystkie jej dotychczasowe prace i odpowiednio ją zareklamować.**

Chora zachwycona tym nieoczekiwanym obrotem sprawy, słabym głosem przywołała lekarza prosząc, **aby ją ratował, gdyż teraz dopiero znalazła cel w życiu i pragnie wyzdrowieć, aby móc cieszyć się widząc swe utwory w druku.**

Los jednak płata nieraz nieoczekiwane figle, młoda dziewczyna, do której się on nagle i nieoczekiwanie uśmiechnął, jest jednak poważnie chora i lekarze wątpią, czy uda się im utrzymać przy życiu młodą denatkę.

Smutny koniec właściciela domu gry

Były wspólnik zabił go w wytwornej restauracji

(x) W Paryżu, w tych dniach wielką **sensację wywołało zabójstwo dokonane w jednej z luksusowych restauracji w dzielnicy Champs Elysees.** Zamordowany został właściciel luksusowego domu gry przy Champs Elysee odwiedzanego przeważnie przez cudzoziemców, włoch, nazwiskiem Quirico, mordercą zaś jest rodak jego Eugen Bosco.

Mord, który przypuszczalnie jest **aktem zemsty,** ma jednak **bardzo ciekawe i charakterystyczne podłoże.** Krytycznego wieczoru Bosco będąc w domu gry, który stanowił własność Quirica brał udział wjednej z hazardowych gier. Bosco, który zasiadł do gry posiadając w kieszeni kilka tysięcy franków, **po kilku godzinach opuścił lokal z dosłownie siedmiu frankami.** W towarzystwie Quirica, któremu towarzyszyła jego 17-letnia **córka udał się do luksusowej restauracji** na Champs Elysee. Bosco był w towarzystwie swej kochanki, z którą **od dłuższego już czasu mieszkał.** Towarzystwo spędzało dość wesoło czas, mimo, **że pustka w kieszeni Bosco odbierała mu nieco humor. Ostatnie 7 franków musiał on bowiem dać jednemu z członków orkiestry podczas zbiórki na sali.**

Gdy doszło do uregulowania rachunku, **Bosco zwrócił się do swego towarzysza,** ażeby rachunek uregulował. W odpowiedzi na to, **Quirico wyjął z kieszeni papierek tysiącfrankowy i z pogardliwym gestem rzucił go w twarz Bosco. Ten,** ostatni bez słowa wstał od stolika **i wyszedł na korytarz, poczem polecił kelnerowi, wywołać Quirica.** Na korytarzu **powstała** między nimi dość ostra **sprzeczka** w czasie której Bosco zarzucał właścicielowi domu gry, że go **obraził** i jest mu winien pieniądze, których nie chcę oddać.

W rezultacie Bosco mocno zdenerwowany **zadał swemu przeciwnikowi silny cios w szyję.** Quirico stracił przytomność, jednak po kilku minutach o własnych siłach **wsiadł do samochodu i wrócił do domu.** Po powrocie do mieszkania począł on jednak narzekać na silne bóle w szyi, tak, że córka natychmiast posłała po lekarza. Zanim jednak lekarz nadszedł **Quirico w strasznych męczarniach skonał.** Przyczyną zgonu według orzeczenia lekarza było **naderwanie tchawicy** spowodowane silnem uderzeniem w szyję.

Bosco wraz ze swoją kochanką udał się również do domu, lecz będąc pełen złych przeczuć **polecił** tej ostatniej, ażeby **dowiedziała się o stanie zdrowia Quirica.** Na wieść o jego zgonie, Bosco **natychmiast udał się do jednego ze znanych w Paryżu adwokatów** Moro Giafferi, opowiedzał mu o incydencie i o**tem, że na skutek** jego uderzenia Quirico **zmarł i prosił o udzielenie mu porady** Adwokat polecił mu, aby niezwłocznie udał się do najbliższego komisarjatu policji i zameldował o zajściu. Badany **przez policję** Bosco zeznał, że przed dwoma **laty był właścicielem domu gry** na Champs Elysee, ponieważ jednak był on słabym graczem przyjął wspólnika **którym został** Quirico. Po pewnym czasie Quirico chcąc **zostać jedynym właścicielem domu gry** zaproponował dawnemu właścicielowi **odstąpienie od swych praw za sumę 800,000 franków.** Bosco otrzymał jednak tylko **część przyrzeczonej** kwoty, reszty zaś Quirico nie chciał wypłacić tłomacząc się brakiem gotówki.

W ostatnich dniach Bosco, który był w kłopotach finansowych **coraz częściej nagabywał byłego wspólnika o zwrot reszty przyrzeczonej sumy.**

Krytycznego dnia Bosco przegrał **resztę swego kapitału,** tak że znalazł **się bez centa w kieszeni.** Policja prowadzi **gorączkowe śledztwo,** aby ustalić czy **śmiertelny cios** zadany przez Bosco był dziełem przypadku pod wpływem silnego zdenerwowania, czy **też** był spowodowany chęcią zemsty.

Walka z pijaństwem

w szynkach i restauracjach szwedzkich

(y) Obywatel szwecki, pragnący drogą legalną zaopatrzyć się w alkohol, musi przezwyciężyć nielada trudności w postaci niezliczonych przepisów i zakazów, obowiązujących na terenie kraju celem powstrzymania ludności od tego zgubnego nałogu

Każdy obywatel może otrzymać do użytku domowego maksimum 4 litry alkoholu na miesiąc (do trunków alkoholowych zaliczone są wódka. koniak, wisky, punsz i likiery); przydziały te ustalane są w zależności od stanu majątkowego i opinji, jaką cieszy się dany osobnik. **Obywatele, którzy nie płacą podatków lub też mają opinję pijaków, nie otrzymują nic.** Wino które w Szwecji zawiera minimalny procent alkoholu, może być nabywane w dowolnych ilościach. Odsprzedawanie trunków przez posiadaczy kartek karane jest niezwykle surowo, mianowicie odebraniem przydziału.

Sprawa ta jest daleko bardziej skomplikowana w zakładach restauracyjnych. **15 centylitrów alkoholu przysługuje mężczyźnie, kobietom zaś wolno konsumować połowę tej racji.** Alkohol w tej ilości dozwolony jest tylko wówczas, gdy gość zamówi jakieś ciepłe danie. **Pod żadnym pozorem nie może się ukazać wódka na stole przed tem, niż podano zamówioną potrawę.** Nie wolno konsumować całej dozwolonej racji alkoholowej w jednej tylko postaci, jak wódka, punsz lub likier, aby zapobiec w ten sposób niepożądanym reakcjom. Jeśli zachowanie gościa nasuwać zaczyna pewne wątpliwości co do jego trzeźwości, nie wolno mu więcej nic podawać. Kelner lub kelnerka przez cały czas nie spuszcza z oka swych gości i, gdy zauważy jakies objawy, budzące pewne zastrzeżenia, zwykle zwraca się w ten sposób: **„Stanowczo będzie lepiej dla pana, jeśli pan natychmiast pójdzie do domu. Widzę, że pan czuje się nieszczególnie!“**

Szatniarz, który zdejmuje garderobe ma obowiązek w niektórych wypadkach ingerowania zupełnie w inny sposób... W tych dniach, naprzykład wydarzył się następujący wypadek. Trzech panów **po** dłuższem posiedzeniu, które skończyło się w późnych godzinach wieczorowych, udało się do pobliskiej restauracji, pragnąc tam zaspokoić głód. W momencie, gdy zamierzali zdjąć płaszcze, zbliżył się do nich szatniarz i rzuciwszy wieloznaczące spojrzenie, oświadczył: **„Na dziś mają panowie stanowczo dość!“** Konsternacja. Zdenerwowanie. Głośna wymiana zdań. „Wachmistrz“, tak bowiem nazywają w Szwecji wszystkich pełniących służbę funkcjonarjuszy. odmówił kategorycznie wpuszczenia tych panów do wnętrza. Z głodnym żołądkiem musieli nolens volens opuścić niegościnną instytucję. Jednak przed przekroczeniem progów następnej restauracji wywołali oni telefonicznie z łóżka lekarza, **prosząc go o zrobienie analizy krwi.** Panowie ci musieli mieć niezbity dowód, **iż zarzut, jaki ich spotkał był zgoła niesłuszny. Wszyscy trzej bowiem byli słynnymi przywódcami ruchu antyalkoholowego.**

BEZSPRZECZNE.

— Jaka jest minimalna kwota, która powinna żonie wystarczyć?

— Zwykle ta, jaką otrzymuje od męża.

Kupcy,
sprzedający towary na raty
proszą władze o obronę ich interesów

(d) Organizacje kupieckie już od dłuższego czasu głowią się nad rozmaitem zagadnieniami, dotyczącemi handlu ratalnego.

Handel na raty rozpowszechnił się w całym kraju. W okresie obecnego kryzysu gospodarczego, gdy kupcy stale narzekają na małe obroty, handel ratalny rozwija się stosunkowo najlepiej.

Nic w tem zresztą dziwnego.

Ludność nasza, zarabiając znacznie mniej, niż dawniej, nie może kupować za gotówkę droższych przedmiotów, to też chętnie korzysta z dogodnych rat, nawet gdy musi przepłacać za towar.

Gdyby kupcy w obecnych czasach ograniczyli się tylko do tranzakcji gotówkowych, to jest rzeczą pewną, że **obrót handlowy zmalałby do tego stopnia, że co trzeci, czwarty sklep musiał by zbankrutować.**

Z drugiej jednak strony handel ratalny bardzo często naraża kupców na dotkliwe straty. W miarę pogarszania się ogólnej sytuacji gospodarczej, ilość niesolidnych klijentów, **nie wywiązujących się ze swych zobowiązań pieniężnych, poczęła wzrastać.** Coraz więcej osób, kupując jakiś przedmiot, wpłaca pierwszą ratę, a następnych już nie może uiścić, **gdyż traci posadę, likwiduje własny warsztat pracy itd.**

Kupcy przeciwko tym klijentom wystąpują na drogę sądową. Niewiele to jednak pomaga, gdyż od przeważnej ilości niesolidnych płatników w żaden sposób nie można wyegzekwować należności.

Kupcy, chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnemi stratami, przy handlu ratalnym wyznaczają wysokie ceny. **W ten sposób, na solidnych płatnikach, odbijają sobie straty, które ponoszą na niesolidnych.**

System ten jest jednak niewłaściwy. Kupcy tracą bowiem wielu klijentów, których odstraszają wysokie ceny.

Z tych też względów kupiectwo nasze domaga się od władz, **by jaknajszybciej wydały specjalną ustawę o handlu ratalnym i by ta ustawa należycie zabezpieczyła ich interesy.**

Twierdzą oni, że gdy podobna ustawa wejdzie w życie, będą mogli obniżyć ceny wszelkich towarów, sprzedawanych na raty.

W ostatnich czasach we wszystkich większych miastach polskich powstały specjalne instytucje, pośredniczące pomiędzy kupiectwem, i konsumentami, korzystającymi z handlu ratalnego. Praktyka wykazała, że instytucje te oddają kupiectwu duże korzyści.

Jeszcze raz
przeprowadzone zostanie
dochodzenie w wydziale kanalizacji

Łódź, 15 stycznia.

(i) Przebieg wczorajszego posiedzenia magistratu wywołał w Łodzi kolosalne wrażenie. Jak już doniosła dzisiejsza „Republika", obecny na posiedzeniu radca prawny magistratu adw. Strohmajer oświadczył, iż na mocy odpowiedniego artykułu kodeksu karnego, jeśli magistrat nie doniesie o nadużyciach do urzędu prokuratorskiego, sam będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

W związku z tem postanowiono odrzucić wniosek komitetu budowy kanalizacji o udzieleniu nagany inż. Skrzywanowi i Stułkowskiemu i na wniosek prez. Ziemięckiego, postanowiono powierzyć raz jeszcze miejskiemu urzędowi kontroli przeprowadzenie dochodzenia w sprawie bezprawnego wybudowania domu przy ul. Wierzbowej 52, przez inż Stułkowskiego i w sprawie wypłat na rozjazdy, których nie było, dokonywanych przez inż. Skrzywana.

O ile urząd kontroli, po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzi, że czynności obu inżynierów naraziły miasto na szkody, wówczas sprawa inż. Skrzywana i inż. Stułkowskiego przekazana będzie do prokuratora.

„MORSKIE OKO"
w „Bombie". —

Czołowe artystki i artyści warszawskiego „Morskiego Oka" występują w „Bombie" w wspaniałej rewji karnawałowej

„Szalony Karnawał"

Oto głośne nazwiska, któremi hojnie szafuje jedyny i najweselszy teatr w Łodzi:

Romuald Gierasieński
król komików

Tadeusz Faliszewski
król płyt gramofonowych

Udział biorą:
St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, I. Różyńska, W. Moran, A. Suchcicki, J. Welin, 8 BOMBA-GIRLS, statystki, statyści i chóry.

Dyrekcja „Bomby" komunikuje, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od 1 zł. do 4.50 zł.) bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych, zostały zupełnie zniesione.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8.45 i 10.15.

21 i 28 b. m. posiedzenie
rady miejskiej
4 lutego rozpocznie się sesja budżetowa.

Łódź, 15 stycznia.

(it) Jak się dowiadujemy, prezes rady miejskiej wyznaczył już termin posiedzeń rady miejskiej w bieżącej sesji. — **Pierwsze posiedzenie odbędzie się w czwartek, dnia 21 b. m.** Na porządku dziennym znajdować się będzie sprawa wyboru nowego prezydjum rady miejskiej na bieżący rok kalendarzowy oraz sprawy ostatnich przekroczeń w wydziałach budownictwa, kanalizacji i plantacji miejskich.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, dnia 28 b. m. Na tem posiedzeniu uchwalone będą wszystkie bieżące sprawy, tak, aby w miesiącu lutym rada miejska mogła przystąpić do obrad budżetowych.

Komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej kończy prace nad preliminarzem budżetowym w bieżącym miesiącu. **Pierwsze plenarne posiedzenie rady miejskiej poświęcone budżetowi, odbędzie się w czwartek, dnia 4 lutego.** Posiedzenia budżetowe odbywać się będą 2 i 3 razy w tygodniu przez cały miesiąc luty. Nowy budżet zostanie zatem uchwalony na dzień 1 marca.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod wpływem KOZIOROŻCA w dniu 15 stycznia, — posiadają charakter zarozumiały, ambitny, dążą do władzy i zaszczytów mają poczucie własnej godności i przejawia się chęć u nich urzeczywistnienia swoich pragnień. Posiadają wrodzone zdolności pedagogiczne i do teozofji, lecz takowe nie zawsze odpowiednio wykorzystają. Lubią rolnictwo, przyrodę i wszystko co jest z tym związane. We własnym majątku porobią ulepszenia, dzięki czemu osiągną większe korzyści materjalne i zdobędą uznanie otoczenia. Będą mieć wiele nieporozumień rodzinnych lub w małżeństwie z powodu intryg wrogów, lecz powinni się tem nie przejmować. Żyć będą szczęśliwie w małżeństwie i w dostatku do końca swojego życia. Dalsze ich życie oczekuje spokojniejsze, zaznają zadowolenie w otoczeniu bliskich dla siebie i będą żyć w jak najlepszej zgodzie i przy zdrowiu.

Urodzeni pod wpływem KOZIOROŻCA — skłonni są do chorób sercowych, bólu krzyża i często odczuwają bóle reumatyczne.

Dla urodzonych 15 stycznia, szczęśliwy miesiąc lipiec daty dnia 15 26, 31 kolor szary z czerwonym, jako amulet - talizman ALMANDIN przynosi szczęście, liczby loteryjne 14425 — 16

Krwawa walka
o młodą wieśniaczkę
Łódzki szewc poturbowany przez rywala

(d) Władysław Przygonowski, mieszkaniec wsi Grochocin pod Łodzią, bardzo często opowiadał swej narzeczonej, Jadwidze Krojeckiej o swym przyjacielu z lat młodzieńczych, Kazimierzu Marjanku.

Marjanek przed laty wyjechał z rodzinnej wsi i osiedlił się w Łodzi. Początkowo praktykował on u jakiegoś szewca, a następnie sam założył sobie warsztat. Powodziło mu się dość dobrze.

Przygonowski od czasu do czasu otrzymywał od niego listy i stale je czytał narzeczonej.

— Gdybyś ty go znała — mówił jej— jaki to przystojny, miły i wesoły chłop!

Nic więc dziwnego, że panna Jadwiga bardzo chciała zobaczyć przyjaciela swego narzeczonego.

Przed pięciu miesiącami Marjanek zupełnie nieoczekiwanie zjawił się w Gruchocinie. Przyjechał do swej ciężko chorej matki.

Wywarł on na Jadwidze bardzo duże wrażenie. Stwierdziła, że jest istotnie znacznie przystojniejszy i sympatyczniejszy, niż jej narzeczony.

Jadwiga zaś Marjankowi również mocno przypadła do gustu. Poczęli się więc ze sobą spotykać. Początkowo stale towarzyszył im Przygonowski, później jednak widywali się już w tajemnicy przed nim.

Wreszcie pewnego dnia (od przyjazdu Marjanka upłynęło zaledwie dwa tygodnie) M. wezwał Przygonowskiego i oświadczył mu:

— Zakochałem się w Jadzi, ona mnie rżwnież bardzo kocha i mówi, że beze mnie żyć nie może. Żal mi ciebie, ale cóż zrobić?

Przygonowski nie chciał mu uwierzyć że Jadwiga przestała go kochać.

Gdy jednak zwrócił się do dziewczyny, potwierdziła mu słowa Marjanka.

Przygonowski zażądał wówczas od przyjaciela, by mu zeszedł z drogi.

Marjanek nie chciał w żaden sposób zrezygnować z dziewczyny.

Pokłócili się. W czasie ostrej wymiany zdań, Przygonowski zadał Marjankowi dwie rany nożem.

Rany okazały się niezbyt poważne, M. po paru tygodniach powrócił do zdrowia i pobrał się z Jadwigą.

Przygonowski stanął przed sądem i został skazany na sześć mjesięcy więzienia.

Występy złodziejskie

(d) Z podwórza domu przy ul. Ludwika 27 skradziono narzędzia rolnicze, wartości 700 zł. stanowiące własność Antoniego Boneckiego.

— Ze strychu domu przy ul. Drewnowskiej nr. 14, skradziono rozmaite przedmioty, stanowiące własność Mojżesza Stala. Poszkodowany oblicza swe straty na sumę 900 zł.

— Józefowi Mrózkowi (Ogrodowa 36) skradziono z mieszkania garderobę i bieliznę. wartości 1000 zł.

— Z mieszkania Józefa Ochola przy ul. Południowej 30 skradziono garderobę i biżuterję, wartości 1.200 zł.

Z ostatniej chwili.

BAL u ZULI

Ceny miejsc od 1 zł. do 5.50 zł.

W TEATRZE POPULARNYM
(Telef. 78-00)
Ceny miejsc od 1 zł. do 5.50 zł.

z ZULĄ POGORZELSKĄ
KONRADEM TOMEM
JERZYM BOROŃSKIM
MARJANEM WAWSZKOWICZEM

w otoczeniu całego zespołu artystycznego i baletowego grany będzie poraz nieodwołalnie ostatni jutro w sobotę (o godz. 8-ej i 10-ej) i pojutrze w niedzielę (o godz. 8-ej i 10-ej).

Bilety na wszystkie przedstawienia aż do niedzieli włącznie już do nabycia w składzie apt. p. Pływackiej, tel. 156-36 oraz w Teatrze Popularnym, tel. 178-00.

Zamach samobójczy

(d) W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 291 w celu samobójczym napiła się jodyny 20-letnia Eleonora Gosse, zamieszkała przy ulicy Zielonej 32. Desperatkę przewieziono do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Zasłabł z głodu

(d) Przed domem przy ulicy Zawadzkiej 11 zasłabł z głodu 42-letni Josek Bacharje, zam przy ul. Zachodniej 66 Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

Wypadek w czasie pracy

(d) W fabryce przy ul. Senatorskiej 25 w czasie pracy przy maszynie robotnik Józef Klim (Grabowa 25), doznał dość ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwano pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

To, o czem marzysz,
ujrzysz tylko w „Bombie".

To, na co czekasz, to, o czem myślisz to, co cię zaciekawia, ujrzeć możesz w teatrze „Bomba", w obecnym trzecim z rzędu programie p. t. „Szalony karnawał". Program ten jest tak urozmaicony, że musi olśnić nawet najbardziej wybrednych bywalców teatralnych. Skecz i monolog, w których występuje znakomity Romuald Gierasieński, budza na widowni paroksyzmy śmiechu. — Tadeusz Faliszewski, który w pierwszym programie „Bomby" wstępnym bojem zdobył serca wszystkich łodzianek, tym razem, w nowych, pięknych piosenkach, jeszcze więcej oczarował naszą publiczność. Różyńska i Welin zbierają laury w arcydowcipnym „Doloresie Pinkusie". Para baletowa Bargielska — Moran wzbudza na widowni prawdziwą sensację w pomysłowym „Wschodzie słońca" i „Bostonie miłości. Halmirska upaja nas najnowszem, niezwykle melodyjnem tangiem. Młodziutka Balcerakówna zachwyca publiczność swą niesłychaną werwą sceniczną, burza oklasków towarzyszy niezwykłemu numerowi, w którym Suchcicki występuje razem ze swą małżonką. Inne numery również doskonałe.

Dyrekcja „Bomby" komunikuje, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od zł. 1 do zł. 4.50) bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych zostały zupełnie zniesione.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Najwspanialszy nadprzebój. Piosenki w języku rosyjskim. Reż. genjal. angiel Pudowkina Williama Wiliert'a pt.:
„ROMANSE CYGAŃSKIE"
w roli głównej BRYGIDA HELM oraz JÓZEF SCHILDKRAUT. Porywająca muzyka w wyk. światowej sławy ork. cygańskiej pod bat. Rodego
Bilety ulgowe ważne. Początek seansów o g. 4 w soboty niedziele i święta o g. 12 w poł

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

Dziś i dni następnych! I-szy całkowicie mówiono - śpiewny film polski
według scenarjusza GENERAŁA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO I FERDYNANDA GOETLA.
„UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI"
W rolach głównych: POGORZELSKA, DYMSZA, KRUKOWSKI, FRENKIEL, WALTER, CHAVEAU SKONIECZNY i inni.
Przełom polskiej produkcji filmowej I-szy i jedyny film polski bez napisów.
Bilety ulgowe i Passe-partout bezwzględnie nieważne — Początek o godz 4 pp.
Dla młodzieży dozwolone! Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowe Kino LUNA

Dziś i dni następnych! Najpiękniejsze arcydzieło polskiej produkcji Dziś i dni następnych!
„BEZIMIENNI BOHATEROWIE"
Rekordowa obsada ról głównych: MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGENJUSZ BODO, ZULA POGORZELSKA, STEFAN JARACZ.
Scenarjusz: E. BODO. Muzyka i chór H. WARSA. — Początek o godzinie 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki od godziny 12-ej w poł — Passe-partout bilety ulgowe i bezpłatne prócz urzędowych aż do odwołania nieważne.

Dźwiękowy Teatr Swietlny CASINO
Początek o godz. 4.30 po poł.
Najpiękniejszy film sezonu
OSTATNIE 3 DNI!
JEJ EKSCELENCJA MIŁOŚĆ
W głównej roli ANNABELLA

DŹWIĘKOWY KINO TEATR CAPITOL DŹWIĘKOWY

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! — Początek dni powszednie o g. 4.30 w soboty i niedziele o godz. 12.30. Arcydzieło dźwiękowe produkcji francuskiej. — Reżyserji AUGUSTO GENINA p. t.
„MIŁOŚĆ ŻORŻETY"
(MIŁOSTKI O PÓŁNOCY). Dramat z życia ćmy nocnej. — Paryż w nocy! Zakazane rozkosze i szaleństwa! Taniec podniety! KAN-KAN odtańczony przez słynny rosyjski zespół baletowy FOLIES BERGERE w PARYŻU. — rolach głównych Daniele Parola, Piere Baczev, Jaque Varenne.

Coś dla każdego...

Mayer jest konający. Mayerowa wraz z synem udaje się do szpitala, aby go odwiedzić. Gdy wchodzą po schodach, syn odzywa się:

— Tata już nie żyje..

— Skąd wiesz?!..

— Bo widziałem, że pielęgniarka żarła już jego kompot..

***

Dwaj przyjaciele wybrali się na wycieczkę autem. Maszyna rozbiła się po drodze, przyczem jeden z przyjaciół poniósł śmierć na miejscu, a drugi zdołał jeszcze w ostatniej chwili szczęśliwie wyskoczyć i uniknąć śmierci.

Po pewnym czasie żony obydwóch przyjaciół spotykają się na mieście.

Żona żyjącego męża zwraca się do wdowy:

— No, jak tam z ubezpieczeniem?..

— Wczoraj odebrałem z towarzystwa ubezpieczeniowego 10.000 dolarów...

— No, widzi pani, a mój musiał wyskoczyć, no?!..

***

Jak wiadomo, Mussolini ma zamężną córkę i wnuczkę. Niedawno Duce bawił właśnie u swej córki. Podczas kolacji mała wnuczka zwraca się do wodza faszystów:

— Dziadziusiu, powiedz mi, co to jest właściwie „faszyzm"?..

A na to odpowiada Duce, wznosząc dyktatorskim ruchem widelec:

— Jedz i bądź cicho!..

***

Dyrektor teatru zwraca się do nowozaangażowanego artysty:

— Dam panu tygodniowo 500 złotych, ale pod warunkiem, że nie będzie pan występował w żadnym innym teatrze!..

Artysta pomyślał chwilę i odparł:

— Ja panu dam inny projekt... Daj mi pan tygodniowo 1000 złotych i ja wogóle nie będę występował w żadnym teatrze!..

***

Sędzia zwraca się do świadka:

— Czy świadek jest żonaty?...

— Tak...

— Ma dzieci?...

— Tak... Pięcioro, bez uroku...

— Wszystko z jednego łoża?..

— Nie, panie sędzio, to piąte jest z kanapy...

Nieście pomoc najbiedniejszym

DROBIAZGI.

Blisko 2 miljony mieszkańców posiada województwo łódzkie. — Kobiety szukają pracy.. — Największy przyrost ludności w Polsce. — Ograniczenie urzędowych rozmów telefonicznych.

Jak wykazuje tymczasowe wyniki powszechnego spisu ludności, największy przyrost ludności w ciągu ostatniego dziesiątka lat zaznaczył się w Łodzi i w województwie łódzkiem. Według prowizorycznych obliczeń Łódź liczy obecnie 605.000 mieszkańców, a całe województwo łódzkie —

1.800.000.

***

Wśród starających się o posady w Polsce liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn. Jest to zrozumiałe, albowiem redukcje dotknęły w pierwszym rzędzie *rzesz urzędniczek i pracownic prywatnych.*

Urzędy statystyczne obliczyły, że na każdych 10 mężczyzn, szukających posady, przypada 12 konkurentek.

***

W drugim kwartale ubiegłego roku *Polska wykazuje największy przyrost naturalny.*

W okresie tym zawarto u nas przeszło 60,000 małżeństw, zgonów było 120.000, a urodzeń — 256.000. Przyrost naturalny wynosił około 135.000 osób. Z pośród dziewięciu państw europejskich. Polska zajęła piąte miejsce pod względem ilości zawartych małżeństw, drugie miejsce w dziedzinie urodzeń i czwarte miejsce pod względem ilości zgonów.

***

Pod koniec ubiegłego roku w więzieniach polskich przebywało 33 917 osób, a więc o 5000 więcej niż w roku 1928.

***

Prezes Rady Ministrów wydał nowe zarządzenie w sprawie urzędowych rozmów telefonicznych. Ponieważ rozmowy te przeprowadzane są najczęściej między godziną 10 a 14, kiedy daje się we znaki największy ruch rozmów prywatnych, przeto p. prezes rady ministrów zaleca urzędnikom, aby starali się załatwiać sprawy urzędowe przez telefon przed godziną 10 zrana lub po godzinie 14-ej.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
Piątek, dnia 15 stycznia 1932 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Renesans i humanizm w Polsce" wygł. St. Łempicki (tr. ze Lwowa).
15.50—15.20 Płyty gramof. z W-wy
16.10—16.40 Odczyt z W-wy.
16.40—16.55 Płyty gromof. z W-wy.
16.55—17.10 Lekcja języka nagielskiego (Lingauphone).
17.10—17.25 Odczyt ze Lwowa p. t. „Polska komedja rybałtowska", wygł. p. J. Redkicz.
17.35—18.30 Muzyka lekka w wyk. okr. Pewznera i Zucka (tr. z W-wy).
18.30—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat izby przem.-Handl w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.
20.00—20.15 P. Karol Stromenger omówi koncert symfoniczny (tr. z W-wy).
20.15—22.40 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i St. Frankel (skrz.), 1) Gluck: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie", 2. W. A. Nawrot: Koncert skrz. d-dur. 3) Frankel: Mała suita na skrz. i ork. 4) R. Strauss: Poemat symf. „Don Kiszot" (tr. z W-wy).
22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorol. z W-wy
23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy. Orkiestra Kataszko i Karasińskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.20 **Berlin.** Recital skrzypcowy Romana Totenberga.
20.00 **Bukareszt.** „Aida" opera Verdiego.
20.15. **Wiedeń**, „Urvasi", op. Kienzla.
20.30. **Monachjum.** Koncert symfon. z udz. Pawła Juona.
21.00. **Rzym.** „Boccaccio", operetka Offenbacha.
21.15. **Sztutgart.** Koncert symfon.
21.30. **Lipsk.** „Strassenronde", słuchowisko Arno Schirokauera.
22.00. **Budapeszt.** Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermanna.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Opodatkowanie kin włoskich

na rzecz teatrów

(lu) Teatry włoskie na równi z innemi teatrami europejskiemi przeżywają ostatnio ostry kryzys. Sprawą kryzysu teatralnego we Włoszech zainteresował się ostatnio wódz faszystowski, Mussolini który, przyznać należy, znalazł niezwykle oryginalne wyjście z tej sytuacji. Nałożył on mianowicie

specjalny podatek na kina,

przyczem otrzymane w ten sposób sumy mają pójść na zasilenie kas teatralnych. Kina mają więc utrzymywać teatry włoskie!..

Oczywiście, że projekt ten spotkał się z wielką aprobatą dyrektorów teatralnych i artystów. Węgierski związek artystów teatralnych wystosował pod adresem Mussoliniego następujący telegram:

— Witamy z wielkim aplauzem godny najwyższej pochwały i naśladowania krok Waszej Ekscelencji w kierunku ratowania wiekowej kultury artystycznej, sprowadzonej nad brzeg przepaści przez technikę maszynową. Opodatkowując kino, Wasza Ekscelencja dokonała wiekopomnego czynu dla całego świata artystycznego i mamy nadzieję, że inni pójdą w ślady Waszej Ekscelencji".

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. i o 8.30 wieczorem bawić będzie publiczność Michał Znicz w „Doktorze Stieglitzu".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek wieczorem i w niedzielę o godzinie 5-ej po poł po cenach znacznie zniżonych dwa ostatnie powtórzenia powodzeniowego „Miss Hobbs" z J. Macherską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 16-go o godzinie 6 min. 30 i o 9-ej wieczorem i w niedzielę dnia 17-go b. m. o godzinie 4-ej po poł 6.30 i 9-ej wieczorem wielkie widowiska rewjowe ze śpiewami i tańcami p. t. „Na dwoje babka wróży" z gościnnemi występami artystów scen warszawskich Jerzego Junoszy, ulubieńca publiczności, Jadwigi Czerskiej uroczej szampańskiej wodewilistki, Loli Helmarowskiej, artystki teatrów stołecznych i zagranicznych oraz innych pierwszorzędnych sił z duetem Zadeiko i baletem Zadejko-girls na czele — Ceny od 30 gr. do 2 zł

NIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu" JERZY BAK

111)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Ofiarą zbrodniarzy padł współwłaściciel fabryki chemikalij, Kamieniecki oraz jego żona. Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem, który miał spowododać przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podejrzenie pada na wspólnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany jakąś manją prześladowczą.

Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego wspólnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczką fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już uciekła od swego męża z podejrzanym osobnikiem, niejakim Szarkiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistką w fabryce Blatta i Komienieckiego była Jadzia Krzyśkówna, zaręczona nieoficjalnie z Kazikiem Flaszkowskim.

Opiekunem Flaszkowskiego był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100.000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień", do której należą zawodowi oszuści i włamywacze: Klimczak, Scheideman, Wosiak i inni. Między innemi podejrzenie pada również na mieszkającego w Katowicach rzekomego jasnowidza Zarańskiego, który w straszliwy sposób maltretuje swą córeczkę Gizię. Dziewczynką zaopiekowała się Jadzia.

Członkowie bandy „Rubinowy Pierścień" Scheidemann i Lenczewski, wysyłają do Jadzi list, donosząc, że Flaszkowski jest w niebezpieczeństwie. Za jej pośrednictwem chcą zwabić do Warszawy Czyńskiego.

Jadzia po otrzymaniu listu wyjeżdża do Warszawy. Lenczewski przedstawia się jako wywiadowca warszawskiego Urzędu Śledczego i namawia ją do napisania listu, wzywającego Czyńskiego do Warszawy (hotel „Victoria" pokój 225).

Jadzia, nie przeczuwając nic złego napisała list, który Lenczewski schował do swej kieszeni, gdy Jadzia chciała wyjść z pokoju, bandyta zatrzymał ją, nakładając jej kajdanki na ręce.

Tymczasem detektyw dowiedziawszy się od dozorcy, że Jadzia po otrzymaniu jakiegoś listu pojechała do Warszawy, udaje się również do stolicy, by ją odnaleźć.

Po stoczeniu walki z Lenczewskim i Schaidemannem zwalnia Jadzię z rąk opryszków.

Blattowa proponuje Jadzi wspólny wyjazd zagranicę.

Jadzia przyjmuje tę propozycję i razem wyjeżdżają do Wiednia, gdzie zawierają znajomość z inżynierem Gustawem Reinerem.

Blattowa za pośrednictwem swego urzędnika, dyr. Lenza, zamierza skupić wszystkie weksle Reinera, by uzależnić go od siebie.

Reiner oświadcza się o rękę Jadzi, lecz Blattowa stara się przeszkodzić ich małżeństwu.

Mimo to między młodymi nawiązuje się coraz ściślejszy kontakt i postanawiają się pobrać. Reiner przybywa do Katowic i wszczyna przygotowania przedślubne.

Na godzinę przed ślubem Jadzia znika wśród tajemniczych okoliczności.

Blattowa zeznaje, że widziała jak Jadzia wsiadła do taksówki z Scheidemannem i Lenczewskim.

Tymczasem Stasiek, jeden z członków bandy szantażuje Palkowskiego, chcąc wyłudzić od niego pieniądze. Palkowski każe mu przyjść następnego dnia.

Stasiek wybiera się wraz z Flaszkowskim.

Całą drogę odbyli w milczeniu. Na dwa rogi przed domem, w którym mieszkał Palkowski, zatrzymali się.

— Teraz uwaga... — szepnął Stasiek. — Musimy uważać...

Ulica była ciemna i panował na niej słaby ruch. Przy rogu stały dwie taksówki i jedna dorożka.

— Przejdziemy na drugą stronę...— rzekł Kazik — Ja pójdę pierwszy...

Podniósł kołnierz palta, by na wszelki wypadek utrudnić rozpoznanie swej twarzy.

— Uważaj na wszystkie strony...— dodał Flaszkowski po chwili, zwalniając kroku.

Stasiek posuwał się zwolna naprzód za swym towarzyszem. Nagle z bramy wybiegła jakaś postać kobieca w chustce. Stasiek zatrzymał się. Dziewczyna dała mu energiczny znak ręką, by udał się za nią do bramy.

— Psst! — syknął Stasiek.

Flaszkowski odwrócił się.

— Co jest!?..

— Przyszła... Czeka w bramie... Chodź!..

Kazik wszedł do bramy. W ciemnym kącie stała zgrabna, młoda dziewczyna, obatulona w chustkę.

— Tak się ubrałam, żeby mnie nie poznali... — szepnęła zalęknionym głosem - Niech pan na mnie nie patrzy...

— Wiem, że i tak jesteś ładna... — odparł Stasiek — Ale gadaj co jest?...

— Nie idź pan tam lepiej...

— Bo co?. Policja?..

Skinęła głową.

— O, psiakrew... — zaklął Stasiek i spojrzał na towarzysza.

— Widziałam pana już na rogu... Nie chciałam podejść na ulicy, bo mogą zauważyć... Ukryłam się w tej bramie. Ale niech pan na mnie nie patrzy... Włożyłam byle co.... Bałam się, że przez bramę mnie nie wypuszczą...

— W bramie stoją?..

— Jacyś dwaj cywile... Byli dziś u pana.. Odrazu zmiarkowałam, że to coś wedle tej sprawy, o którą mnie pan prosił... Podsłuchiwałam pode drzwiami... Wiem jak się jeden z nich nazywa... Czyński...

— Czyński?... — powtórzył Kazik, zaciskając zęby.

— Tak się przedstawił... Powiedział coś, że będzie przed bramą i sam wszystko załatwi, a pan mu bardzo dziękował...

— A gdzie jest teraz ten Czyński?..

— Przed bramą... Spaceruje sobie...

— Sam?..

— Tego nie wiem... Kręci ich się tam kilku... Lepiej nie iść... Innym razem... Jak pan chce, mogę pana wpuścić wieczorem do mieszkania...

Stasiek uśmiechnął się.

— Nie... Dziękuję...

— No, to już pójdę.... — rzekła dziewczyna i uśmiechając się filuternie do Staśka, zapytała ciszej — To kiedy pan przyjdzie?..

— Jutro... Czekaj na mnie wieczorem...

— Dobrze... Chce pan klucz?..

Wziął. Czekała jeszcze chwilę na jakieś pożegnanie, ale widać Stasiek nie myślał wcale o niej. Stanął na boczku z Kazikiem i razem zastanawiali się nad tem co czynić. Dziewczyna wybiegła więc z bramy.

No, co mówisz?.. — zapytał Stasiek.

Flaszkowski milczał.

— Musimy stąd zmykać, innej rady niema... — dodał Stasiek.

— Uciekać?.. Nie!.. Jest okazja, żeby załatwić z nim ostatecznie porachunki! — odparł Flaszkowski z zawziętą miną.

— Chcesz utrącić detektywa?.. Słyszałeś przecie, że nie jest sam!..

— A co mnie to obchodzi?.. Raz kozie śmierć!.. Idę na całego!.. Mnie zabiją, to moja strata!.. Pójdziesz ze mną?..

— Dokąd?.. Poco?..

— Pójdziemy naprzód jakgdyby nigdy nic... Jeżeli nas kto zaczepi, to odrazu spluwą w mordę i kwita!..

— Zastanów się, człowieku, co też wygadujesz!.. Jeszcze pod doraźniak wpadniesz!..

Flaszkowski chciał coś odpowiedzieć, lecz w tej chwili na ulicy rozległy się jakieś krzyki.

— Co to?.. — zapytał Stasiek, sięgając odrazu do kieszeni.

W bramie była mała szybka. Obaj przylgnęli do niej twarzami. Po drugiej stronie ulicy ujrzeli jakiegoś cywila, szamotającego się z dziewczyną w chustce.

— Widzisz?.. — mruknął Kazik — Przyłapali twoją dzierlatkę!..

— Tak, to ona... — potwierdził Stasiek — Teraz napewno musimy stąd zmykać, bo dziewczyna może jeszcze się wygadać!..

— A byś jeszcze chciał ją sprowadzić do naszej kryjówki! — przypomniał mu Flaszkowski — Ładniebyśmy wyglądali!..

— To jakiś wywiadowca!..

— Pewnie!.. Dziewczyna dostanie za swoje!.. A możeby tak ją odbić, co? — zaproponował Kazik.

— Życie będziesz narażał dla głupiej dziewczyny?.. Ani myślę!..

Wywiadowca odprowadził dziewczynę do dorożki i wsiadł razem z nią. Dziewczyna szamotała się jeszcze, wołając:

— Jestem niewinna!.. Puść mnie pan!.. Czego ode mnie chcecie?..

Dorożka znikła na zakręcie ulicy.

— Nie żal ci tej dziewczyny? — zapytał Flaszkowski — Przecież dla ciebie naraziła swe życie...

Stasiek machnął ręką i odparł:

— Trudno... Wiedziała kim jestem... Żal... Pewnie, że żal dziewczyny... Wsiąknie jak galareta... Ale cóż robić?..

Na ulicy ucichł gwar. Kilku przechodniów, którzy zatrzymali się przez ciekawość, poszło dalej. Stasiek wysunął głowę.

— Nikogo niema... Radzę teraz wiać...

— Poczekaj, powstrzymał go Flaszkowski... Mam pomysł...

— No?..

— Wsiądziemy do taksówki i przejedziemy obok bramy... Nikt nas nie zauważy, a my tymczasem zorjentujemy się co się dzieje przed bramą Palkowskiego...

— A dokąd pojedziesz?..

— Wszystko jedno... Pod którym mieszka Palkowski?..

— Pod 30-ym!..

— Pojedziemy do 50-go... Ja będę udawał kulawego, że niby chodzić nie mogę, kapujesz, a ty mnie będziesz podtrzymywał...

— No, jazda!..

Kazik oparł się o ramię towarzysza i wyszli na ulicę. Kuśtykał na jedną nogę, udawając, że niby trudno mu chodzić. Gdy przechodzili na drugą stronę, gdzie stały jeszcze dwie taksówki, podbiegł do nich szofer:

— Może taksówkę dla panów?..

— Nie mamy daleko... Do 50-go.. — odparł Stasiek...

— Nie szkodzi... Niech panowie siadają... Podwiozę...

— No dobrze... — zgodził się Stasiek — Tylko jedź pan trochę wolniej, bo ten pan to ciężko chory człowiek...

— Rozumiem, rozumiem... — odparł szofer — Proszę, niech panowie siadają..

Maszyna zwolna ruszyła z miejsca. Flaszkowski szepnął coś Staśkowi do ucha. Stasiek skinął głową. Zbliżali się do bramy domu, w którym mieszkał Palkowski.

Przed bramą stał jakiś mężczyzna

— Niech pan się zatrzyma! — krzyknął Stasiek do szofera — Mojemu przyjacielowi coś się przytrafiło!..

I zwracając się do Kazika, zapytał:

— Co ci dolega?..

Kazik jęknął, zwieszając bezwładnie głowę. Szofer zahamował maszynę. Odwrócił głowę.

— No, jak tam?.. — zapytał.

— Niech no mi pan pomoże... — odparł Stasiek — Nie wiem co mu się stało...

Szofer mruknął coś pod nosem i wyszedł z auta. Stasiek podtrzymywał swego przyjaciela, rozglądając się przytem uważnie na wszystkie strony. Jegomość, czekający przed bramą zwrócił już na nich uwagę. Flaszkowski poznał go odrazu. Był to Czyński.

Szofer otworzył drzwiczki.

— No, co panu jest?.. — zapytał.

Stasiek zamiast odpowiedzi dwa razy huknął go pięścią między oczy. Szofer jęknął tylko, zatrzepotał rękoma zatoczył się aż do rynsztoka.

W tej chwili dopadł do nich Czyński. Nie wiedział jeszcze z kim ma do czynienia i co tu właściwie zaszło. Flaszkowski i Stasiek tylko na to czekali, aby detektyw wmieszał sie do tej bójki.

— Co to?.. — zapytał Czyński — Co tu się stało?..

W ręku detektywa błysnął rewolwer. Zanim huknął strzał, Flaszkowski trącił go w rękę i rewolwer wypadł mu na jezdnię. Detektyw poznał swego wroga. Schylił się, by podnieść broń, lecz Stasiek zaskoczył go z tyłu i powalił na ziemię. Rozgorzała zacięta walka. Detektyw bronił się zuchwale, jak lew. Krew ciekła mu z nosa, otrzymywał tęgie ciosy ze wszystkich stron, ale się jeszcze nie poddawał, licząc na pomoc.

Na ulicy było pusto i głucho... Nieliczni przechodnie, świadkowie tej sceny, obawiali się rozdzielić walczących, widząc, że w grę wchodzi również broń palna. Szofer leżał jeszcze w rynsztoku, nie mając sił, by się podnieść.

Ktoś wzywał pomocy policji. Sytuacja stawała się groźna dla opryszków.

Stasiek resztkami sił rąbnął przeciwnika rękojeścią rewolweru po głowie, Flaszkowski zapowiedział mu, żeby nie odważył się doń strzelać. Czyński opadał już z sił.

Unieśli go szybko, jak sanitarjusze rannego i wepchnęli do auta.

Czyński stracił przytomność.

W tej chwili w dali rozległy się jakieś krzyki i gwizdy. Nadbiegali widocznie zaalarmowani policjanci. Flaszkowski dopadł szybko do kierownicy.

— Wsiadaj! — zawołał do towarzysza, który słaniał się na nogach —Szybko!.. Gonią nas!..

Stasiek uczynił krok naprzód, lecz w tej chwili padł na ziemię, ugodzony kulą.

— Stasiek! — zawołał powtórnie Kazik.

— Jedź... — odparł słabym głosem ranny towarzysz — Uciekaj póki możesz... Ale przedtem dobij mnie... Nie chcę, aby mnie złapali żywego....

— Nie gadaj głupstw, Stasiek... — wyskoczył z auta i podbiegł do towarzysza — Chodź, pomogę ci...

Druga kula świsnęła mu tuż nad głową. Złapał Staśka za rękę i dowlókł go do maszyny, poczem wepchnął go do wnętrza.

— Stać — rozległ się za nim głos policjanta.

Kazik puścił szybko w ruch maszynę.

Gruchnęły strzały. Ludzie rozbiegli się na wszystkie strony. Maszyna pędziła na oślep.

(Dalszy ciąg jutro.)

Pełna tabela wygranych

1-go dnia ciągnienia III klasy 25-ej loterji państwowej

Wczoraj, w 1-szym dniu ciągnienia 3-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. na Nr. 37989.
15.000 zł. na Nr. 159256.
5.000 zł. na Nr. 24694.
2.000 zł. na Nr. 154741.
1.000 zł. na Nr. 32418.

po 500 zł. na N-ry 46036 61866 81942 138630 146839.

po 400 zł. na N-ry 20564 28224 68276 75784 81233 84246 102271 116976 132029 142131 151807 153612.

po 350 zł. na N-ry 2763 10216 12208 13520 16548 26689 39062 49149 58204 73773 75411 103001 119403 122613 132931 145890 145910.

po 300 zł. na N-ry 4790 10292 15392 23260 26573 36880 54730 50003 68292 79382 83103 89936 93902 93974 100224 114800 117738 119232 120206 129606 136034.

po 250 zł. na N-ry 8641 9591 11131 12027 12305 15609 15882 16925 20462 31210 34494 41175 41916 43123 44344 49080 50969 53205 57605 59906 60028 60752 65206 71362 74814 81539 84285 85941 87170 87748 87859 90632 98025 98208 99264 99509 101243 104693 105107 105964 109576 111519 112675 113745 114039 114275 117813 119467 121630 121866 125226 125402 130479 133205 135907 135978 137110 137578 139574 141468 142287 146938 147629 147970 153634 153790 154949 158096 159058.

Po 200 złotych wygrały numery:

77 129 60 297 314 98 408 16 61 501 48 803 48 1049 58 156 248 59 417 748 97 947 2026 204 14 19 66 323 62 409 37 50 682 977 3008 29 172 230 67 311 501 10 897 997 4018 284 99 330 97 421 68 608 26 34 55 703 96 800 23 945 5041 107 338 447 63 675 6154 250 53 306 26 90 404 575 714 22 23 31 48 71 807 33 35 65 78 7010 48 118 256 302 67 87 95 438 524 58 97 649 63 736 804 92 915 19 24 51 8063 141 48 94 282 345 80 481 552 632 75 84 792 914 9102 8 59 83 90 206 57 310 484 641 743 814 974

10037 51 432 518 58 666 68 716 95 951 11004 83 129 217 326 30 411 94 550 54 63 73 643 783 844 951 60 61 91 12065 127 340 52 77 519 60 620 900 93 130085 88 261 392 446 55 76 865 996 14040 151 205 310 412 644 49 776 88 909 37 64 15001 69 195 255 68 356 421 92 630 45 98 16241 400 43 541 970 17001 10 119 218 385 91 566 710 23 808 58 18338 469 70 98 515 86 602 737 62 814 84 926 19024 97 108 269 336 60 72 78 478 543 702 89 833 58 74 940 49 85 20070 136 64 264 99 337 59 618 707 30 908 89 21126 35 202 367 446 600 749 72 84 86 869 75 22055 81 253 300 15 428 560 709 57 66 957 23050 301 12 67 436 511 644 706 20 859 24053 56 133 87 90 243 326 78 809 32 974 95 25016 118 66 228 74 77 311 56 599 628 718 32 855 946 26008 85 96 210 43 348 504 626 44 92 723 27151 57 622 83 764 808 47 990 28022 42 70 104 279 96 352 478 85 99 552 624 84 820 23 65 67 925 63 85 29049 74 179 206 43 698 715 57 924 33 40.

30063 168 276 303 76 90 743 50 55 898 922 31054 79 85 109 288 368 76 572 86 656 86 92 788 95 847 71 78 931 42 66 32016 38 108 436 81 534 639 747 895 33019 22 26 60 275 330 592 639 43 810 38 919 34138 83 212 50 314 698 736 902 61 35042 186 88 318 72 435 99 611 35 77 84 723 853 90 36032 103 70 275 587 604 790 809 957 37001 40 115 46 67 353 404 49 535 59 669 76 78 745 946 72 38032 117 256 368 550 39022 124 32 83 88 263 84 302 433 617 52 989 40040 88 137 75 344 538 54 680 747 41071 152 244 89 359 599 624 25 766 923 24 42028 39 109 90 221 309 417 60 87 600 705 829 925 26 97 43193 223 405 6 81 582 877 943 44037 69 109 40 90 365 585 773 810 968 83 45026 32 69 224 44 429 74 564 800 907 46118 63 258 97 303 46 526 80 701 804 47058 59 98 118 315 43 545 48026 43 115 263 353 55 500 717 95 720 975 49059 152 251 372 726 38 866 905 6 52 94 50016 24 41 66 152 240 351 409 71 89 811 35 54 98 51068 129 239 335 70 411 20 525 741 914 50 84 52143 384 522 57 64 634 91 53053 238 83 316 85 506 630 48 85 89 830 913 28 38 66 82 54063 174 252 88 319 459 578 607 20 709 45 55 55060 66 150 73 407 18 39 557 689 756 814 96 922 36 56142 71 251 95 96 303 472 534 679 890 941 74 81 57018 98 166 248 68 380 487 593 720 62 919 32 54 58010 41 189 219 99 745 53 846 67 59083 138 361 412 17 67 72 515 613 39 844 906 54 61.

69133 98 347 86 497 601 799 889 940 61104 243 399 510 60 94 645 80 713 53 966 62003 89 131 329 417 84 650 91 722 907 83 63066 275 338 66 503 28 81 619 78 821 64116 32 255 362 447 49 65 84 501 25 33 34 624 48 732 78 91 65213 16 313 636 728 70 998 66065 444 685 709 57 807 62 980 67117 24 87 229 320 62 84 489 639 68088 121 29 422 74 78 610 764 820 69007 241 301 14 571 620 703 4 846 974 70140 202 85 419 506 14 96 658 912 25 71147 81 219 28 388 402 534 51 66 664 877 72022 43 104 35 84 463 603 72 77 94 933 34 52 63 70 80 82 73121 58 292 318 414 39 500 613 70 91 710 987 74046 94 166 202 17 41 544 762 71 985 89 75382 653 867 943 76238 307 34 500 57 622 64 69 73 883 93 77356 445 51 500 650 739 834 78069 118 206 338 66 716 90 805 52 54 925 79118 369 70 486 99 540 71 630 72 743 66 83 819 963 80167 76 225 339 806 968 81003 24 123 238 47 51 457 79 788 861 64 91 99 82017 38 368 425 29 646 709 877 956 65 83189 313 37 64 460 527 609 82 946 84103 72 278 323 37 546 639 700 93 822 97 958 94 85122 323 496 699 879 971 86162 74 86 208 16 72 331 41 60 82 84 95 437 624 67 752 860 937 87190 222 425 40 511 63 76 900 10 56 73 88026 187 303 21 83 415 75 549 634 51 65 713 80 874 89045 270 79 336 44 499 537 71 617 97 775 93 946 67.

90037 77 203 378 412 82 651 768 80 814 912 91021 96 129 245 457 558 78 621 94 727 34 47 75 852 983 92343 434 63 535 84 709 20 815 93060 74 88 217 333 424 526 99 94033 288 395 482 517 38 712 90 882 996 95186 579 660 62 723 54 81 894 938 96096 212 91 352 82 407 87 522 37 51 84 725 817 97100 217 367 419 599 611 79 829 98173 448 98 547 608 22 742 75 852 959 99153 294 755 80 85 823 49 65 915 41 100267 68 423 49 61 643 702 809 992 101002 273 81 388 510 709 83 89 805 71 102257 74 417 74 83 536 782 866 917 87 103034 293 386 602 803 40 72 79 104040 54 97 179 205 43 316 452 553 99 673 865 969 105068 136 68 219 21 62 423 50 529 99 626 86 733 983 106038 232 332 52 537 65 86 638 713 21 72 821 949 107025 107 35 63 94 95 347 655 60 713 38 869 941 87 108003 114 89 379 570 656 78 724 44 839 44 920 109149 52 221 458 736 971 89 110008 25 169 200 47 367 606 68 79 714 51 53 75 839 47 991 111012 43 129 284 313 436 48 65 74 643 830 64 902 56 112051 321 22 44 989 113050 52 154 255 96 302 88 584 642 44 94 99 796 803 56 959 92 114214 319 408 17 595 774 832 917 27 115040 58 169 87 320 81 82 438 653 93 818 950 90 116046 47 95 323 52 408 17 27 31 515 609 93 781 117071 112 92 272 311 61 78 93 97 401 35 768 877 968 88 94 97 118045 135 73 217 95 360 478 595 731 92 817 20 82 975 83 97 119051 400 17 538 601 4 757 98 826 60 912 23 82 85.

120116 352 53 411 31 44 56 560 694 96 962 99 121149 57 231 56 68 332 39 552 644 710 907 68 122094 165 70 268 335 39 66 69 400 78 580 785 96 889 959 61 85 123072 82 115 481 507 672 763 77 803 13 26 41 70 922 28 37 84 124076 253 543 730 50 857 59 87 964 73 125104 28 323 61 408 603 30 822 985 126061 69 130 60 226 34 749 99 808 25 52 930 40 64 127019 402 79 551 52 642 725 819 905 128063 271 97 324 37 467 73 642 727 917 97 129282 467 576 97 826 130095 151 489 518 737 829 46 74 75 974 131065 68 171 437 56 614 749 866 74 914 20 132021 104 275 320 25 438 544 959 133027 197 214 369 704 48 64 815 60 960 74 134016 50 125 93 262 81 321 51 79 448 61 650 80 739 802 59 991 135337 46 453 503 28 649 95 768 805 42 979 136275 396 429 43 87 520 604 820 933 137015 74 144 277 309 666 774 96 138085 94 97 102 692 702 39 922 139195 290 368 439 571 805 63 95 919 140114 405 90 522 665 88 776 838 971 141022 36 179 202 38 41 388 467 507 633 17 44 57 62 142000 288 337 42 439 72 531 38 65 78 680 823 27 42 93 96 143210 22 62 505 846 47 903 16 142219 29 407 752 944 145007 14 77 231 72 307 71 603 21 709 16 29 34 73 93 842 49 69 936 38 71 146019 48 190 224 314 400 541 90 784 93 808 43 989 147016 147 62 78 99 252 99 320 54 498 622 708 44 76 823 914 19 26 82 148249 525 84 604 995 149115 27 222 377 755 844 953.

150066 97 121 59 321 56 430 68 533 801 906 20 34 55 151428 85 607 13 38 62 74 80 717 73 79 83 98 888 953 152009 96 185 86 286 403 21 29 54 503 619 746 834 929 31 33 153018 59 116 48 83 330 61 75 89 487 868 914 25 64 154224 324 91 93 437 526 621 54 93 705 14 18 39 952 155234 47 66 83 323 51 489 552 64 84 614 711 32 812 95 932 156041 236 324 427 579 655 157041 142 246 54 345 80 439 54 606 766 969 91 158088 167 96 307 82 83 438 546 613 42 73 723 893 953 159030 167 215 72 314 400 30 42 59 66 95 554 704 09 70 807 12 945 46 78 90.

Przepowiednie na 1932 rok.

Na podstawie teoretycznych i astrologicznych badań opartych na kilkunastoletniej praktyce doszedłem do wniosku, iż dla pewnej grupy w 1932 roku zajdą poważniejsze zmiany.

Przeto z altruistycznego punktu widzenia radzę wszystkim zainteresowanym zwrócić się osobiście lub listownie do słynnego astrologa - chiromanty i mistrza wiedzy tajemnej Wacława PYFFELLO — on Wam powie jak najdokładniej jaki los Waszego życia będzie. Za analizę szczegółową i odpowiedzi słynnego MEDJUM opłata tylko zł. 3 gr. 50. ZAMIEJSCOWI mogą przesłać datę urodzenia i należność przekazem—lub znaczkami pocztowemi załączone wewnątrz listu.

Adres: WARSZAWA, ul. Bednarska 17 mieszk. 57. OSOBIŚCIE PRZYJMUJE — CAŁY DZIEŃ. Na żądanie przesyłamy objaśnienia bezpłatnie.

Dr.
D. KAC
Cegielniana 8, wznowił przyjęcia.

Dr.
W. Balicka
ul. Piotrkowska 200
Nr. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Doktór
S. Lewkowicz
Chor. skórne, weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12
Tel. 155-52.
Przyjmuje od 9—1 i 6—8, dla pań 5-6
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p.

PARYŻANKA
dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj języka francuskiego(gramatyka literatura, konwersacja, korepetycje) Adres ul.Południowa 20 m. 20, I-sze podwórze, lewa strona. Zastać można od 1—2 pp. Telefon: od 8—9 wiecz: Nr. 150-12.

Dr. med.
NEUMARK
powrócił
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. med.
H. Lubicz
powrócił
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz
w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2, tel. 179-59.
przyjmuje do 10 r. i od 4—8. Dla pań spec. od 4—5. W niedz. od 11—2 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p bramę

Garaże
do wynajęcia b. tanio
Na miejscu stacja benzynowa, dobrze oświetlona BEZPŁATNE mycie samochodów.
Ul. Limanowskiego 126, J SALCMAN.

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Do wynajęcia
mieszkanie 6-pokojowe z wszelkiemi wygodami PRZEJAZD 30, front, II-ie piętro. Wiadomość u Administratora domu w godzinach między 2—4 po poł. i do 10 rano.

Duża firma poszukuje dzielnego
majstra aperterskiego
z długoletnią praktyką na różne damskie towary (Kleiderstoffe). Oferty „E. G."

Rozmaite

KAPA filet na 2 łóżka oraz pyjama szydełkowa okazyjnie do sprzedania. Gdańska 43, m. 10.

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej. Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro. 31

CZESANIE pań 1 zł., manicure 80 gr. golenie 50 gr., strzyżenie 1 zł., Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

BUDKA z węglem okazyjnie do sprzedania, Andrzeja 44. 15

Oczy całej Europy zwrócone w stronę Polski

WARSZAWA. W związku z premjerą czołowego dźwiękowca polskiego „CHAM" wg. ELIZY ORZESZKOWEJ, zauważono w stolicy silne podniecenie. Zarówno wytwórnia, jak i kino wyśw. film zasypane są gratulacjami i pytaniami dotyczącemi filmu. Do Warszawy przybyło wielu potentatów zagranicznych, celem nabycia filmu dla swoich krajów. Kasy oblężone. Kino wyśw. film zalicza „CHAMA" do swoich największych sukcesów.

[...]em tym kinematografja polska otwiera sobie drogę na cały świat.

„CHAM" już wkrótce wyświetlany będzie w Łodzi w kinoteatrze
„CASINO"

Dźwiękowy KINO TEATR **CZARY** Dźwiękowy

DZIŚ PREMJERA! Rekordowego programu sensacyjnego. Ulubieniec publiczności, niezrównany bohater sensacji, niezwyciężony **Tim Mc. Coy** w niezwykle sensacyjnym dramacie pełnym wzruszających momentów p. t.

„PRZYJACIEL INDJAN"

Emocjonujace walki białych z indjanami. Niezwykła odwaga i zręczność TIM Mc. COY. Błyskawiczne tempo. Napięcie. Emocja. Nad program: „LAUREL i HARDY U DENTYSTY" wspaniała komedja z udziałem najgłośniejszych komików współczesnych. Ponadto Dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Najtańszy w Łodzi Teatr lit.-art.
MOMUS
Zgierska 17. Zgierska 17.

Od piątku, dnia 15 b. m. do niedzieli, dnia 18 b. m. włącznie wielka rewja w 2-ch częściach i 16 obrazach p. t.:

„Reden w Momusie ma coś dla każdego"

z udziałem dotychczasowego zespołu oraz nowozaangażowanego artysty, znanego komika-humorysty, ulubieńca publiczności EDWARDA REDENA i znakomitego conferanciera i pieśniarza Z. ŚLIWIŃSKIEGO. — Początki przedst. w dnie powszednie o godz. 7-ej i 9-ej wiecz. w niedz. 3 przedst. o godz. 5, 7 i 9.30 wiecz.

Edward Ran najpoważniejszym kandydatem

do tytułu mistrza świata w wadze półśredniej

Pięściarstwo zawodowe nie cieszy się u nas zbytniem powodzeniem. Spotkania profesjonalistów bokserskich w Katowicach, gdzie istnieje, jak wiadomo, jedyny w Polsce klub zawodowych pugilatorów, odbywają się często przy bardzo słabej frekwencji. Tymczasem biały mecz międzyklubowy bokserów amatorskich gromadzi na widowni kilka tysięcy widzów, nie mówiąc już o amatorskich spotkaniach międzypaństwowych, czy międzymiastowych, których frekwencja dochodzi często do dziesięciu tysięcy.

Polska publiczność nie ma zaufania do płatnych pięściarzy, którzy walczą często tak, jak im każe impresarjo, lub umówiwszy się co do podziału honorarjum, układają zgóry między sobą wynik walki.

Patrząc zaś na zmaganie się amatorskich zawodników z emblematami państwowemi na piersiach, widz wie, że ogląda walkę na serjo, gdyż ambicja narodowa walczących daje pełną gwarancję autentyczności i rzetelności zmagań bokserskich na ringu.

Zupełnie odwrotnie jest w Ameryce. „Ojczyzną“ yankesa jest dolar. Za oceanem boks zawodowy cieszy się wielkiem powodzeniem.

Ameryka jest ojczyzną boksu, posiadając prawie wszystkie tytuły mistrzów świata i skupiając u siebie najlepszych bokserów globu, produkuje sławy mistrzów, jednem słowem rządzi niepodzielnie w tym sporcie nadając ton pięściarstwu światowemu. Wiadomem jest powszechnie, że kto chce być naprawdę sławnym bokserem i zrobić w tym sporcie karjerę, ten musi się zdecydować na stuprocentowy profesjonalizm, jechać do U.S.A., tam się uczyć, walczyć, wybijać się wśród tysięcy znakomitych współzawodników, aby móc pokusić się o tytuł mistrza świata i — w konsekwencji zdobyć go. Tak wygląda klasyczna karjera boksera współczesnego, do której idzie się po „trupach“ przeciwników, wśród szalonej, bezwzględnej rywalizacji. Gdyż w Ameryce boks zawodowy traktowany jest na serjo.

Pozatem trzeba mieć szczęście i trafić na sprytnego, energicznego impresarja, który potrafi wylansować swego pupilka na tym światowym rynku bokserskim, gdzie konkurencja nie przebiera w środkach, posiłkując się często najbardziej nieetycznemi metodami, aby dojść do celu..

Te ciernistą drogę wybrał nasz młody bokser warszawski Edward Ran i — wyjechał za ocean po krótkim pobycie w Paryżu, gdzie wytrawni trenerzy francuscy wysoko ocenili jego wrodzony talent pięściarski. Świetną kondycję fizyczną i psychiczną, odgrywającą w boksie tak dużą rolę.

W Paryżu przepowiedziano Ranowi, że będzie kiedyś mistrzem świata, a francuzi, jak wiadomo, są po amerykanach najlepszymi znawcami ringu i materjału pięściarskiego.

Jak dotychczas, bokser nasz nie robi zawodu swym opiekunom i opinjodawcom.

W Ameryce po przejściu sumiennego treningu pod okiem najlepszych fachowców, rozpoczął Ran serję spotkań z początku z mniej znanymi przeciwnikami, i w miarę uzyskiwanych sukcesów awansował stopniowo na boksera, z którym zaczęto się coraz poważniej liczyć.

Jak już wspomnieliśmy, nie jest to łatwe w tamtejszych stosunkach. To też stała „ewolucja“ karjery pięściarskiej Rana w Ameryce, jest oprócz samego talentu, dowodem dużego hartu, konsekwencji i męskiej wytrwałości w dążeniu do wyznaczonego sobie celu. I pomimo wielu nieprzyjemnych cech, jakie kryje w sobie profesjonalizm bokserski, trzeba przyznać, że Ran jest na tle naszych błyskotliwych lecz krótkotrwałych przeważnie gwiazd sportowych, jednostką nieprzeciętną.

Przed dwoma tygodniami zabłysnął nasz pięściarz pełnem światłem, w słynnej walce z czechem Nekolnym, jednym z najlepszych bokserów europejskich, pretendującym również do tytułu mistrza świata w tej samej wadze. Zdecydowane zwycięstwo Rana po dziesięciu rundach na punkty, nad słynnym przeciwnikiem i ulubieńcem ringów europejskich zwróciło oczy całego świata na młodego boksera polskiego.

Po tym głośnym sukcesie jest Ran obecnie, jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata.

Podkreślamy: kandydatem, obiecującym i świetnie zapowiadającym się pretendentem do tego tytułu, lecz jeszcze nie mistrzem. Stoją mu na drodze do upragnionego celu, takie gwiazdy pierwszej wielkości, jak mistrz świata Thompson najgroźniejszy po nim MacLarnin i Louis Brouillard.

Dnia 12 bm., jak już donosiliśmy, Edward Ran znockautował w nowojorskim Madison Square Garden, młodą sławę boksu amerykańskiego, 20-letniego pięściarza wagi średniej Mac Namarę.

Zwycięstwem, osiągniętem piorunująco w 2-ej rundzie, potwierdził Ran swą opinję jednego z czołowych pięściarzy świata w tej kategorji.

Mac Namara, zdobył przed rokiem tytuł amatorskiego mistrza Ameryki i od tego czasu rozłożył na ringu szereg świetnych bokserów.

Wspaniałe zwycięstwo Rana nad ulubieńcem U.S.A. zrobiło wielkie wrażenie w amerykańskich kołach sportowych i wśród Polonji miejscowej. W najbliższym czasie Polak stanie do decydujących spotkań o tytuł mistrzowski.

Sporty zimowe a racjonalne odżywianie

Pierwszy śnieg to zapowiedź sportów zimowych, to gorączkowe szykowanie sprzętu narciarskiego, to rozkoszne przeczucie pędu, wichru, skoków szalonych, lotów w przestrzeń. Tam, gdzie niema terenów narciarskich i saneczkowych, myśli się o ślizgawce.

Zbytecznem jest dowodzić, jak dodatni wpływ wywierają wszystkie sporty, a w szczególności sporty zimowe na organizm i psychikę człowieka. Wyrabiają mięśnie, wzmacniają serce i płuca, ćwiczą bystrość oka, pobudzają szybkość decyzji, dają radosne samopoczucie energii i odwagi, wreszcie są źródłem niezastąpionego treningu w dziedzinie zdobywania, zwalczania przeszkód, przełamywania trudności, uszlachetniania instynktu walki.

Aby jednak dodatni wpływ sportów zimowych wykorzystać w całej pełni dla organizmu, należy zwrócić baczną uwagę na racjonalne odżywianie. Menu sportowca powinno składać się z dań lekkich, łatwo strawnych, a pożywnych. Wszelkie potrawy ciężkie objętościowe, pieprzne, wymagające nadmiernej, długiej pracy narządów trawiennych, podniecające pragnienie, powinny być wykreślone z jadłospisu narciarza.

Przy wyborze składników odżywiania sportowca trzeba brać pod uwagę trzy momenty: ilość kaloryj, łatwość i szybkość przyswajania, zdolność usuwania zmęczenia.

Tym trzem warunkom w zupełności odpowiada cukier, czy to w formie takiej, jak cukierki, czekoladki, pomadki, konfitury itp. czy to w postaci czystej, jako rafinada.

Cukier jest niezastąpionym pokarmem, zwłaszcza tam, gdzie warunki nie pozwalają na rozpalanie ognia, na przygotowanie posiłku, na dłuższy postój, lub transport żywności.

Oto wyścig narciarski, długa i uciążliwa wyprawa terenowa, gdzie minuta odpoczynku może przekreślić zwycięstwo, gdzie niema czasu na wydobycie, przeżucie, i połknięcie kęsa biszkopta, zresztą zupełnie lodowatego.

Kawałek cukru, karmelek ssany podczas mozolnego wstępowania pod górę, nie tylko momentalnie zaspokaja przykre poczucie głodu, ale dodaje sił, usuwa zgubne skutki zmęczenia, depresję, wyczerpanie nerwów, omdlałość mięśni.

Cukier to najważniejszy sprzymierzyniec narciarrza w walce z zimnem, z przestrzenią i ze zmęczeniem. Ileż to razy podczas błądzenia pośród śnieżnej pustyni, kiedy w plecaku nie było już ani kawałka suchara, a z termosu dawno wysączono ostatnią kroplę ciepłego napoju, kawałek cukru był tym zbawcą, który pozwolił wędrowcowi przetrwać wszystkie trudy, zwalczyć nieludzkie zmęczenie i dotrzeć pomyślnie do upragnionego schroniska.

Niedość jednak brać ze sobą zapas cukru na wycieczkę. Nasz organizm sam jest doskonałą spiżarnią, magazynuje paliwo i szafuje niem roztropnie w chwilach wysiłku i żywszej ekspansji mięśniowej.

Kto chce osiągnąć dobre wyniki sportowe, powinien zawczasu nasycić swój organizm cukrem, przyzwyczaić go niejako do szybkiego absorbowania i reagowania na ten wspaniały środek odżywczy, który we właściwym momencie stanie się materjałem pędnym, wiodącym go do niezawodnego zwycięstwa.

Kusociński zaatakuje rekordy Nurmiego.

19 czerwca br. organizuje jeden z największych klubów sportowych Belgji Beerschot (Antwerpja) wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których najważniejszym punktem programu będzie bieg z wyrównaniem na 3 klm. W biegu tym ma również startować jako „scratsmann“ Kusociński próbując pob(i)ć rekord światowy Nurmiego, wynoszący 8:20.4. Na zawody te Beersschot ma zaprosić oprócz Kusocińskiego jeszcze dwóch zawodników polskich.

Jeszcze 2 dni BALU u ZULI.

Możemy się podzielić radosną wiadomością, że znakomici goście: Zula Pogorzelska i Konrad Tom uzyskali zgodę dyrekcji „Bandy“ warszawskiej na przedłużenie gościny w Teatrze Popularnym jeszcze o dwa dni.

Zatem jutro w sobotę o godz. 8-ej i 10-ej i pojutrze w niedzielę o godz. 8-ej i 10-ej odbędą się po dwa pożegnalne przedstawienia „Balu u Zuli“ z udziałem Zuli Pogorzelskiej, Konrada Toma, Marjana Wawszkowicza, efektownego baletu z M. Winterem na czele oraz całego zespołu artystycznego.

Ze względu na wtorkową premjerę w „Bandzie“ warszawskiej, występy gwiazd tego teatru absolutnie nie będą prolongowane.

Bilety na wszystkie ogłoszone przedstawienia aż do niedzieli włącznie sprzedaje skład apteczny p. Pływackiej, ul. 6-go Sierpnia 2, telefon 156-36

Wkrótce ujrzycie

Jeanette Mac Donald

i Victora Mc. Laglena

w najnowszym filmie produkcji 1932 roku

Thunberg nie startuje na Olimpjadzie

Od szeregu lat najszybszym łyżwiarzem świata jest Finlandczyk Class Thunberg, którego nazywają „Nurmim zimy“.

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, Thunberg wygrał w Davos zawody o mistrzostwo Europy. Przez to zwycięstwo Thunberg stał się faworytem igrzysk olimpijskich.

Sensację przeto wzbudził wywiad, jaki Thunberg udzielił dziennikarzom po tem zwycięstwie. Oświadczył bowiem, iż zdecydował się definitywnie nie jechać na igrzyska zimowe do Lake Placid.

Jako przyczynę swej rezygnacji podaje Thunberg — wspólny start zawodników w konkurencjach olimpijskich. Start taki Thunberg uważa za niewłaściwy i dla zawodników wysoce niewygodny.

17 państw na olimpjadzie zimowej

W ostatnim komunikacie Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych podana jest dokładna ilość państw, która weźmie udział w Igrzyskach Zimowych w Lake Placid. Według tego komunikatu w Igrzyskach weźmie ogółem udział 17 państw, które delegują 250 zawodników.

Reprezentacje swe do Lake Placid przysyłają następujące państwa: Austrja, Belgja, Kanada, Czechosłowacja, Finlandja, Francja, Japonja, Norwegja, Polska Niemcy, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry, Włochy, Anglja i Stany Zjednoczone. Kanada jest jedynym krajem, który obsyła zawodnikami swemi wszystkie konkurencje olimpijskie w Lake Placid.

Udział polskich hokeistów jako jedynego państwa europejskiego oczekiwany jest w Ameryce z dużym zainteresowaniem.

Polski zespół hokejowy posiada doskonałą opinję i uważany jest przez prasę amerykańską za jeden z najsilniejszych w Europie.

Sonia Henie zrehabilitowana

Przed kilku dniami donosiła prasa zagraniczna, iż Amerykański Komitet Olimpijski postanowił zbadać, czy Sonia Henie przez liczne starty w Europie nie naruszyła praw amatorskich.

Wiadomość tę również podaliśmy do wiadomości. Jak się obecnie dowiadujemy Amerykański Komitet po zbadaniu całej sprawy, doszedł do wniosku, że Sonia Henie jest stuprocentową amatorką i wystosował do mistrzyni świata serdeczne zaproszenie na wzięcie udziału.

Łódź - Kraków.

Międzymiastowy mecz tenisa stołowego.

Miłośników tenisa stołowego czeka inowacja, w postaci międzymiastowego meczu ping-pongowego Łódź—Kraków, o puhar redakcji „Expressu“. Międzymiastowe spotkanie w tego rodzaju sporcie będzie dla łodzian zupełną nowością którą zostanie wprowadzona po raz pierwszy. Oryginalny z zarazem ciekawy ten mecz odbędzie się w naszem mieście już dnia 24 stycznia br.

Dookoła mistrzostw

bokserskich młodzików.

Turniej bokserski młodzików, który odbędzie się w przyszłym tygodniu 21, 22 i 24 bm., w sali ŁTSG. wzbudził wśród młodych pugilatorów ogromne zainteresowanie.

Napływają ciągle nowe zgłoszenia, które każą przypuszczać, iż liczne walki wyłowią szereg nowych, dotychczas nieznanych talentów. Z drugiej zaś strony turniej będzie wskaźnikiem szybkiego rozwoju pięściarstwa w klubach sportowych Łodzi.

Ostatnia minuta.

Rewolta w domu poprawczym

25 młodocianych przestępców zbiegło

Berlin, 15 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Podczas aresztowania jednego z wychowanków zakładu poprawczego w Seehof, doszło do rewolty. 37 wychowanków zdemolowało całe urządzenie wewnętrzne zakładu. Zanim przybył silny oddział policji, 25 młodocianych przestępców zdołało zbiec. Po dłuższej walce policja przywróciła porządek, aresztując 6 przywódców rewolty. Dyrektor zakładu poprawczego został ciężko pobity

Szwecja ogranicza wydatki

Lista cywilna króla zmniejszona

Sztokholm, 15 stycznia.
(Telegram własny)

(t) W związku z zaostrzającym się kryzysem, rząd przedłożył szereg nowych ustaw podatkowych. Wprowadzone będą specjalne podatki kryzysowe, podatek od napojów alkoholowych, samochodów, tytoniu, oraz podwyższone zostaną cła na towary luksusowe. Wydatki na wojsko zostały zredukowane o 9 miljonów koron. Zmniejszone zostały również djety poselskie oraz lista cywilna króla i książąt domu panującego. Płace urzędników zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Marsz bezrobotnych na Rewel

Policja nie dopuszcza demonstrantów do miasta

Rewel, 15 stycznia.

(t) W wielu miastach estońskich odbywały się wczoraj zebrania bezrobotnych. Na zebraniu w Jurjewie powzięta została bardzo ostra rezolucja, wzywająca bezrobotnych do urządzenia marszu na Rewel.. Policja przedsięwzięła wszelkie środki aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom stolicy. Na wszystkich szosach ustawione zostały silne oddziały policji, które nie dopuszczają demonstrantów do miasta.

Samochód straży ogniowej

zderzył się z tramwajem w Pradze

Praga, 15 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar jednego z mostów. Wezwano natychmiast kilka oddziałów straży ogniowej. Jeden z samochodów strażackich najechał na tramwaj Tramwaj został doszczętnie rozbity, a 10 strażaków zostało całą siłą wyrzuconych z wozu. Dwaj strażacy zostali ciężko ranni, a jeden przechodzień zabity.

Berlin, 15 stycznia.
(Tel. własny)

(t) Była królowa grecka, siostra ekskajzera Wilhelma, poddała się operacji wycięcia raka. Stan jej zdrowia jest bardzo niebezpieczny i istnieje mała nadzieja utrzymania jej przy życiu. Była królowa grecka liczy 61 lat. Przy łożu jej zgromadziła się cała rodzina, gdyż w każdej chwili oczekiwana jest katastrofa.

Śmiertelna jazda na bobsleigh

W czasie zawodów o mistrzostwo jazdy na bobsleigh w Schreiberhau, miał miejsce straszliwy wypadek. Jeden bobsleigh przewrócił się na ostrym zakręcie, wpadając między publiczność. Dwie osoby poniosły śmierć, 20 — odniosło ciężkie rany. Załoga sanek ocalała. Zdjęcie nasze przedstawia feralny bobsleigh przed startem.

Moment katastrofy. Bobsleigh wywraca się na ostrym wirażu. Dwie osoby, stojące tuż przy sankach, poniosły śmierć.

Katastrofalny pożar w cyrku

W słynnym cyrku Sarrasi'ego w Antwerpji, podczas przedstawienia wybuchł straszliwy pożar. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Zdołano również ocalić wszystkie zwierzęta. Pożar spowodował kolosalne straty. Na zdjęciu u góry gmach cyrku, u dołu — efektowna scena tresury słoni, w czasie której wybuchł pożar.

Betty Robinson powróciła do zdrowia

Najszybsza kobieta Ameryki, znana lekkoatletka Betty Robinson, zwyciężczyni na olimpjadzie w Asterdamie w biegu na 100 metrów przed kilku tygodniami śmiertelnie zachorowała. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej powróciła obecnie do zdrowia i weźmie udział w tegorocznej olimpjadzie w Los Angeles.

Francja przeciwko Niemcom

Gubernator Banku Francuskiego, Moret, wystąpił ze stanowczym protestem przeciwko przedłużeniu terminu długów niemieckich. Jak wiadomo, w dniu 4 lutego przypada termin spłacenia przez Niemcy długu w wysokości 25 miljonów dolarów. Moret zwrócił się z tym protestem do międzynarodowego banku wypłat w Bazylei.

50-lecie zgonu Mauzera

W dniu 13 stycznia upłynęła 50 rocznica zgonu słynnego Wilhelma Mauzera, konstruktora karabinu ręcznego, używanego po dzień dzisiejszy w wielu armjach.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul Św Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul Matejki L. 15: KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski ul Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W Krzeptowskiego GDYNIA ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer. ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15. KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46. tel 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr 16 tel 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3. WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45 TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168. WARSZAWA, Próżna 7, m. 34

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24 136-43. 136-44. 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak Łódź, Piotrkowska 49.